№ 61. Poniedziałek 16. Marca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 16. marca. Wczoraj odebraliśmy następującą depeszę telegraficzną:

Przemyśl, 15. marca 10. godz. 20. min. przed południem.

Wóz pocztowy nr. 1. z Krakowa z dnia 11. b. m. z konduktorem Heinrichs przybył tu właśnie. Od piątku stał między Radymnem a Przemyślem. Dalej iść niemoże. Pocztę listową wyprawiono osobnym posłańcem konnym. Poczty ze Lwowa nienadchodzą.

(Poseł duński w sprawie holsztyńskiej. — Zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu. — Trzęsienie ziemi w Tryeście.)

Baron Ernest Bülow, poseł Danii przy związku niemieckim w sprawie Holsztynu i Lauenburga, przybył dnia 8 b. m. w wieczór z Berlina koleją północną do Wiednia i miał (nazajutrz) konferencye z król. duńskim posłem, hrabią Bille-Brahe i p. ministrem spraw zewnętrznych, hrabią Buol-Schauenstein.

Dnia 2go b. m. odbyło się w Wiedniu ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu. Prezydował zebraniu przełożony rady administracyjnej książę Adolf Schwarzenberg, komisarzem rządowym był radca ministeryalny pan Brentano. Dyrektor Richter, przeciw któremu głównie występowały dzienniki, odczytał sprawozdanie z czynności przeszłorocznych Zakładu kredytowego. Ze sprawozdania tego okazuje się, że bank kredytowy spekulował głównie na akcye i promesy kolei, ale dla handlu i rękodzieł bezpośrednio nic nie uczynił. Aktywa banku wynosiły przeszło 80 milionów złr. Zysk 5,884.656 złr. Z tego potrąciwszy na podatek dochodowy 408.650 złr. na procenta od akcyi po 5% 965.727 złr., po złożeniu 10% na fundusz rezerwowy i małą kwotę na rachunek przyszłoroczny otrzymano cztery miliony czystego zysku. Z tego 5% dla członków rady zawiadowczej i 5% dla dyrektorów i urzedników, razem 400.000 złr. Zostaje na akcyonaryuszów 3.600.000 złr., co na każdą z 300.000 akcyi czyni 12 złr. dywidendy. Następnie przystąpiono po żwawej dyskusyi nad tłumaczeniem statutów, do wyboru trzech członków rady w miejsce tymczasowo powołanych z grona akcyonaryuszów. Obliczenie głosów skończyło się dopiero o godzinie 9tej wieczór i wykazało następujący rezultat: Na 1697 głosów (mających najmniej po dziesięć akcyi) otrzymali Piotr Murman 1558, członek rady państwa hr. Mercandin 1304, radzca nadworny Zedenyi 1244 głosów. Byli to popierani przez radę członkowie; strona przeciwna w niezmiernej znalazła się mniejszości i słusznie, bo jeśliby znakomici mężowie stojący na czele nieznaleźli zaufania, trudno przypuścić, aby je znaleźli inni. Po tych trzech mieli najwięcej głosów: Eskeles 151, Edward Warrens 120, August Zang 103.

Z **Tryestu** donoszą z 7. marca: Dziś około 4. godziny zrana obudzeni zostali ze snu wszyscy mieszkańce kilkakrotnem, silnem wstrząśnieniem ziemi, które trwało do ośmiu sekund i wielu trwogą nabawiło. W życiu mojem nie zapamiętałem jeszcze tak silnego wstrząśnienia ziemi i dziwić się tylko należy, że budynki nie doznały większego uszkodzenia. Oby nas Bóg zachował od powtórnego wstrząśnienia; Tryestowi mogłoby to wielką klęskę sprawić. Niektórzy zdjęci trwogą niewymowną, uciekali na ulicę. Noc była jedna z najpiękniejszych, cicha, pogodna i jasna. Jedynym fenomenem jaki uważano przed tym wypadkiem, był nadzwyczajnie przeciągły odpływ morza.

Ameryka.

(Poczta Nowo-Yorska. — Wiadomości bieżące.)

Okręt „Africa" przywiózł do Liwerpolu wiadomości z Nowego Yorku sięgające po dzień 18 lutego. Senat odroczył większością 25 głosów przeciw 20 do dnia 5 marca dalsze dyskusye nad traktatem centralno-amerykańskim zawartym między pp. Dallas i Clarendon. Wiadomo że dnia 5. marca obejmuje nowy rząd swoje funkcye. Państwa południowe są jak słychać zupełnie przeciwne temu traktatowi, mianowicie dla zawartej w nim klauzuli względem kwestyi niewolnictwa. Według doniesienia z Washingtonu w dzienniku *New-York Courier* wniósł wydział w sprawach wychodźtwa dwie poprawek do traktatu, jedną względem odstąpienia terytoryalnego, drugą z propozycyą, żeby wszystkie osiadłości na wyspach zatoki odstąpić Hondurom, ażeby na przyszłość już niebyło mowy o protektoracie nad temi koloniami. Słychać, że na przyszłej dyskusyi Jefferson Davis pomimo opozycyi stanów południowych bronić będzie traktatu w teraźniejszej jego osnowie.

Ambasador francuzki zażądał od rządu w Washingtonie wynagrodzenia szkody, jaką ponieśli Francuzi zamieszkali w Greytown podczas bombardowania tego miasta. Z Hawany donoszą, że sławny podróżny Dr. Kane, który miał kosztem rządu angielskiego odprawić podróż do bieguna północnego, zachorował bardzo niebezpiecznie. Z Mexyku donoszą, że rząd mexykański dnia 31go stycznia zawarł traktat z Stanami zjednoczonemi względem pożyczki 15 milionów dol. Z tej sumy użyto 3,000.000 dol. na zaspokojenie bieżącego długu amerykańskiego, a na zabezpieczenie całej pretensyi odstępuje Mexyk 15 procent dochodów celnych. Oprócz tego mają wyjść rozporzadzenia względem wolności obrotu handlowego między obydwoma państwami. Powstańców pobito i rozprószono. Kongres mexykański ogłosił się dnia 28. stycznia nieustającym aż dopóki niezapadnie ostateczna uchwała względem nowej konstytucyi. Mówiono, że Senor Montes na miejscu Senora Lerdo obejmie ministeryum finansów.

Z Nowego Orleanu donoszą do dziennika *Times* z dnia 17go lutego: Pułkownik Lockridge odpłynął z Greytown w górę rzeki i zadał oddziałowi 300 Kosta-Rykanów klęskę stanowczą nieponiósszy sam wielkiej straty. W Punta Arenas sądzono, że w przeciągu tygodnia opanuje całą rzekę. Ajenci Walkera donoszą pod dniem 3. stycznia, że pobił pod Rivas sprzymierzonych; dnia 28. grudnia wyparował ich z pozycyi pod St. Georges; Walker stoi na czele 1300 ludzi, między tymi 1100 doskonale uzbrojonych, bitnych i w wszelkie potrzeby wojenne zaopatrzonych ludzi.

Anglia.

(Rozwiązanie parlamentu. — Wiadomości bieżące. — Mianowania w dyplomacyi. — Posiedzenie parlamentu z 6. marca.)

Korespondencya z Londynu z 6. b. m. donosi: Gdy dziś wieczór zbierze się parlament, by rozważyć wnioski kanclerza skarbu względem przyzwolenia potrzebnych wydatków, będzie już wielu członków izby niższej w drodze do swoich okręgów wyborczych; gdyż czas do agitacyi jest zbyt krótki, z końcem maja ma się już zebrać w Londynie nowy parlament, a rozwiązanie parlamentu można już uważać za rzecz skończoną, chociaż Lord Grey, Cobden, Herbert, Graham, Lord J. Russell, a osobliwie Gladstone odgrażali się wczoraj, że przeszkodzą temu i zmuszą gabinet do ustąpienia.

Lord Palmerston powrócił wczoraj w południe z Windsoru z upoważnieniem Królowy, odwołać się do kraju przeciw uchwale izby. Prezydent gabinetu niezwoływał formalnej rady ministeryalnej; uma-

wiał się tylko z osobna z kolegami swymi w Downingstreet i ukazał się o godzinie 5. w izbie niższej, gdzie przed godziną zebrało się do 500 członków, znaczna liczba Lordów i kilku zagranicznych posłów, w oczekiwaniu jak się rozwiąże ta sprawa. Lorda Palmerstona przyjęli stronnicy rządu zaraz na wstępie z żywemi oklaskami; nastąpiły oznajmienia podane już w rozprawach izby i zaraz po ich ukończeniu wypróżniła się izba. O godzinie 8. policzono członków, było ich tylko 20; kilku miało odjechać wczoraj wieczór jeszcze.

Opisanie wrażenia, jakie sprawił w kraju niespodziany rezultat debaty chińskiej, trzeba do czasu zostawić stronnictwom i ich organom. Dokładniejszy sąd o tem będzie można wydać dopiero za kilka dni, a stanowczy wyrok aż po ukończeniu wyborów. Dziennik *Times* broni stale rządu i podaje między innemi następujące doniesienia:

City londyńska oświadcza się jednogłośnie za rządem. W dwóch najznakomitszych jej instytutach, na giełdzie i w towarzystwie Lloyda układano wczoraj adresy z prośbą do Lorda Palmerstona, by wystąpił jako kandydat do parlamentu za City, a przed zamknięciem posiedzenia podpisało już ten adres 467 członków giełdy. W towarzystwie Lloyda wahało się tylko 2 członków z podpisem. Tak jednogłośnej demonstracyi niezapamiętano jeszcze w City. W radzie gminy City zaproponowano także wotum zaufania dla Lorda Palmerstona i przy teraźniejszem usposobieniu świata kupieckiego niepodlega żadnej wątpliwości, że adres ten zostanie przyjęty. Za Lordem J. Russel nieodzywa się żaden głos; zdaje się, że niebędzie miał już odwagi występywać z kandydaturą swoją w City. — Kupcy liwerpolscy wysłali już adres do Lorda Palmerstona; giełda Manchester przygotowuje także wotum zaufania. — W klubach naradzały się wczoraj stronnictwa wszelkiego rodzaju. — Pogłoska, że Lord Elgin przeznaczony jest na pełnomocnika do Chin, utrzymuje się. Z Plymouthu donosi telegraf, że wczoraj nadszedł tam rozkaz, ażeby okręta „Sanspareil", „Himalaya" i jeszcze jeden statek przygotowały się jak najspieszniej do transportowania wojska i materyałów wojennych na wody chińskie.

Podług wykazu parlamentarnego wynosiło wychodźtwo do kolonii angielskich w północnej Ameryce w roku 1855 w ogóle 21.274 osób, zatem o 31.909 mniej niż w roku 1854.

Rząd angielski kazał niektórym oficerom legii szwajcarskiej za wzorowe ich postępowanie wypłacić żołd trzymiesięczny; tym sposobem otrzyma kapitan 1000 fr. a porucznik 700 franków.

Sir J. F. Crampton, były angielski poseł w Wasyngtonie mianowany jest nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem w Hanowerze. Mr. Ward, sekretarz legacyi w Lizbonie przeniesiony jest w tym samym charakterze do Hagi, a Mr. Augustus Paget zajął jego posadę w Lizbonie.

Posiedzenie Izby wyższej z 6. marca: Earl *Schaftesbury* oświadcza, że w przyszły poniedziałek przedłoży propozycyę, by niektóre kwestye względem handlu opium przesłano sędziom krajowym do dalszego rozpoznania.

Posiedzenie Izby niższej z 6. b. m.: *Layard* robi odnośnie do dawniejszego oświadczenia ministra indyjskiego p. Vernon *Smith* tę uwagę, że Izba potąd nic jeszcze prawie nie wie o przyczynie wojny z Persyą, i że przed swojem rozejściem się może słusznie domagać się, by przedłożeniem odnoszących się do tej sprawy aktów, lub przynajmniej jednej ich części uwiadomiono ją o historyi tej wojny. *V. Smith* odrzekł, że Izbie wypadałoby zachować dotychczasową dyskrecyę i nie nastawać na dyskusyę w sprawie, której potąd jeszcze nie załatwiono. *Gladstone* ubolewa nad tem, że rząd postępowaniem swem w tej sprawie odejmuje zastępcom ludu możność wyrażenia przed zebraniem się parlamentu nowego zdania swego o wojnie i o postępowaniu rządowem w tej mierze. W chwili, gdy Izba zamierzała zebrać się w komitet, oświadczył *D'Israeli*, że nie myśli wcale psuć równowagi między podatkami stałemi i niestałemi, i chociaż według jego zdania można było ograniczeniem wydatków publicznych obejść się bez nałożenia znacznie większych podatków, to jednak miał szczerze postanowienie popierania propozycyi rządowych w sposób zgodny z umową z roku 1853. Stan rzeczy zmienił się jednak zupełnie, a lord Palmerston objawił zamiar rządu odwołania się do całego narodu. Lecz jakże mogły uchwały parlamentu będącego już na schyłku obowiązywać nowy parlament co do podatków, jeśli go i co do kwestyi wojennej nie zobowiązywały! W maju będzie można przedłożyć budżet nowy, i według jego zdania byłoby może lepiej, by nie teraźniejsza, lecz przyszła Izba niższa zajęła się sprawą podatkową. Spodziewa się przeto, że Izba wprzód się dobrze nad tem namyśli, nim na podatki nowe przyzwoli. Wkońcu oświadcza mowca, że wspólnie z p. Gladstone głosować będzie przeciw podwyższeniu (właściwie przeciw opoźnieniu zmniejszenia) cła od herbaty i cukru. *Kanclerz skarbu* odpowiada na to, że przyszła Izba niższa będzie mieć ze wszech miar prawo zmienić zaproponowane przezeń pozycye taryfy celnej. Z tem wszystkiem jednak rzeczą jest konieczną, by kwestyą podatkową zajęto się w ciągu czasu między kończącym się rokiem finansowym i zebraniem się parlamentu nowego. Izba zebrała się następnie w komitet. Kanclerz skarbu zaproponował po zreasumowaniu głównych zarysów swego budżetu rezolucyę, według której cło od herbaty począwszy od 5go kwietnia 1857 aż do 5. kwietnia 1858 wynosić ma 1 szyling 5 d. od funta. Utrzymuje dalej, że przedłożenie finansowe kanclerza skarbu sprzeciwia się systemowi przyjętemu już od lat 15. Kanclerz skarbu podał przewyżkę przychodów pozostającą od sumy wydatków — na 800.000 L. Zniżeniem jednak cła od herbaty z 1 szyl. 7 d. na 1 szyl. 5 d. ubyłoby z przewyżki tej około 500.000. Kanclerz skarbu nie przygotował przytem żadnych środków do pokrycia wojny z Chinami i z Persyą Jeśliby się Izba zgodziła w chwili, w której znajduje się przewyżka wspomniona — na utrzymanie tak wielkiej opłaty od herbaty i cukru, tedy mógłby się ponowić dawniejszy bardzo przykry wypadek, zwłaszcza że parlament powinien przedewszystkiem dotrzymać uroczystych swych przyrzeczeń. *Kanclerz skarbu* odrzekł na to, że zdania p. Gladstone wcale podzielać nie może. W budżecie upatruje niesłusznie podwyższenie podatków i mówi o zmniejszeniu wcale nie nieznaczącem, i rzecby można, że w ogóle nie było żadnego zmniejszenia. Zresztą niepodobna utrzymywać, by zniżenia cła od herbaty z 1 szyl. 7 d. na 1 szyl. 5 d. było podwyższeniem podatku. Lord J. *Russell* oświadcza, że poprawki p. Gladstone popierać nie będzie, zwłaszcza że między jego własną propozycyą zmniejszenia i propozycyą rządu zachodzi nieznaczna tylko różnica 1 d. od funta. Zaproponowana od lorda J. *Russell* poprawka dąży mianowicie do tego, by pozycyę celną od herbaty w ciągu roku 1857 i obu lat następujących ustanowiono na 1 szyl. 4 d. *Millner Gibson* mówi przeciw propozycyi rządowej. Przy głosowaniu odrzucono poprawkę p. *Gladstone* 187 głosami przeciw 125, poczem przyjęto rezolucyę pierwotną stanowiącą cło na 1 szyl. 5 d. Przeciw innym, od kanclerza skarbu zaproponowanym rezolucyom (między tem przychodzą także i pozycye celne od cukru) nie stawiał Gladstone żadnej już propozycyi, a rezolucye te zostały również przyjęte.

Francya.

(Proces kompanii doków. — Traktat Persyi z Anglią i jego główne punkta.)

Od dnia 25go z m. toczył się tu proces kompanii doków. Sprawa ta jest podług aktu oskarżenia następująca: Dnia 17. września 1852 zostali panowie Cusin, Legendre i Duchêne de Vère upoważnieni założyć doki czyli składy towarów w Paryżu. Dnia 19go grudnia 1855 odebrano im koncesyę, a w roku 1856 wytoczył się proces; trzej koncesyoniści a z nimi także panowie Orsi i Artur Berryer zostali oskarżeni o oszustwo. Zamiarem dekretu koncesyi było nastręczyć handlowi i pracy na własny rachunek sposobność, by mogły składać swe towary i spieniężać. Spieniężanie to miało się odbywać za pomocą gwarantowanych asygnacyi. Poźniejsze rozporządzenie miało oznaczyć zobowiązania, nadzór towarzystwa, gwarancye itp. Niestety przekonano się za poźno, że koncesyoniści nie podają potrzebnych na to gwarancyi. Duchêne de Vère nie miał żadnego własnego majątku, i trybunał sądowy w Brabancie skazał go przed laty za fałszerstwo zaocznie na dwudziestoletnią robotę przymusową. Cusin i Legendre byli żerantami banku „Union commerciale", którego kapitał funduszowy wynosił 2 miliony, ale we wrześniu 1852, gdy otrzymali koncesyę, ulokowali już pomimo statutów trzy czwarte części tego kapitału na długi czas, i mieli zaledwie 400.000 franków do dyspozycyi. Przy takim stanie rzeczy założyli bezimienne towarzystwo, którego kapitał podano na 50 milionów, podzielonych na 200.000 akcyi po 250 franków. Na każdą akcyę musiano składać zaraz 125 franków, a towarzystwo mogło być ukonstytuowane dopiero po zupełnem subskrybowaniu akcyi. co koncesyoniści mieli oznajmić autentycznem oświadczeniem. Statuta zostały spiesznie ogłoszone, i w przeciągu 11 dni subskrybowano 276.915 akcyi.

Ośmieleni tem koncesyoniści, chcąc niesubskrybowane akcye sprzedawać z znacznym zyskiem, zmniejszyli liczbę przyzwolonych akcyi. W ogóle wydano tylko 87.802 akcyi. Obadwa bilanse domu bankowego dowodzą, że kapitały dostarczone domom Javel i Pont-Reney, w czem żeranci banku „Union commerciale" jako założyciele lub ważni akcyonaryusze mieli znaczny udział, jako też zaliczki udzielone obżałowanym, pochodziły z funduszu doków. Dalej wyliczano inne oszukaństwa i kolosalne matactwa, do czego wciągniety został także londyński dom Fox i Henderson, który objął budowle doków za szczególniejszą ugodą, obowiązując się za to subskrybować 4 miliony na akcye. Starano się dowieść, że ani koncesyoniści, ani cesarski komisarz p. Berryer nie mogli działać tu w dobrej wierze. Ze śledztwa pokazało się także nieregularne prowadzenie ksiąg, a wkońcu zupełne fałszerstwo. Skradziona tym sposobem suma wynosiła do 4 milionów, a udzielone w różnych czasach zaliczki 2,500.000 fr.

Pierwszego dnia (25. lutego) badano obżałowanych. Dnia 26. i 27. przesłuchywano świadków. Na posiedzeniu z 28. wystąpił pan M. Pinard, adwokat rządowy z oskarżeniem. Mówił długo i z godnością, oszczędzając ile możności młodego Berryera, którego ojciec przez pół wieku prawie użyczał wymową swoją pomocy i obrony tylu obżałowanym. Dowody oszukaństwa były tak wyraźne i liczne, ze wszelka obrona musiała być bezskuteczna. Pan Pinard zakończył swą mowę oświadczeniem, że trzeba dać surowy przykład na przestrogę każdemu, kto w nieuczciwych zabiegach szuka korzyści materyalnej. Dnia 2. marca występywali obrońcy. Publiczność przysłuchywała się procesowi z nadzwyczajnem zajęciem, i oczekiwano końca z wielką ciekawością. Wyrok znany już jest z poprzednich doniesień.

— *Journal des Debats* pisze:

„Wczoraj (4. marca) podpisał lord Cowley i Feruk Chan w angielskim pałacu poselskim traktat pokoju między Anglią i Persyą. Wyglądają teraz wymiany ratyfikacyi, co jednak dla wielkiej odległości dworu teherańskiego nie może prędzej jak za dwa miesiące

nastąpić. Donosimy o tem z prawdziwą radością, że pojednawczej intencyi Cesarza, usiłowaniom ministra spraw zagranicznych, hrabi Walewskiego i umiarkowaniu obu głównych negocyantów powiodło się nareszcie załatwić w dobry sposób nieporozumienie, które w dalszym czasie mogłoby sprowadzić mnogie zawikłania w Azyi i zagrozić nawet pokojowi w Europie:

Podpisany traktat pokoju zawiera według korespondencyi paryskiej następujące główne punkta: 1) Terytoryum perskie zajęte już przez wojska angielskie, lub któreby aż do ogłoszenia pokoju zajęte jeszcze być mogło w tamtych stronach, mają Anglicy całkiem opuścić. 2) Persya uznaje niezawisłość Afganistanu (nie ma się już przeto w żaden sposób mięszać na przyszłość w sprawy afgańskie, gdy tymczasem przysłużało jej aż potąd na mocy traktatów zawartych z Anglią prawo interwencyi i bronienia Heratu w takim razie, gdyby Dost Mahomet kusił sie o zajęcie tej twierdzy). 3) Herat otrzyma znów swoją niezawisłość, a księztwo to będzie mieć na przyszłość władcę własnego. 4) Ponowienie zawartego między Persyą i Anglią traktatu handlowego. Anglii przyznane będą te same koncesye jak i mocarstwom najwięcej uwzględnionym, a na odwet i Persyi w państwie angielskiem. (Przypuszczenie więc wszędzie konzulów angielskich, gdzie się i inni, n. p. rosyjscy znajdują, rozumie się samo przez się) 5) Anglia zrzeka się odtąd protegowania poddanych perskich. (Ostatnie spory między p. Murray i dworem teherańskim ztąd jak wiadomo powstały, że poseł angielski wziął pod swoją protekcyę siedmiu czy ośmiu poddanych perskich, których szach reklamował.) 6) P. Murray (pełnomocny minister angielski, który przed wybuchem wojny rezydował w Teheranie) wrócić ma do Teheranu, a rząd perski ma go zaszczytnie przyjąć. — A że o wyspie Karrak nie ma wspomnienia, przeto rozumie się samo przez się, że pozostanie przy Persyi. Uchylono też żądane dla Afganów wynagrodzenie za straty poniesione z przyczyny zajęcia Heratu, jak niemniej i dawniejsze żądania lorda Redcliffe, by Sadrazamę z posady usunięto.

Szwecya.

(Sprawy sejmowe.)

Sztokholm, 28. lutego. Wydział państwa przyjął wczoraj bez głosowania i bez debaty projekt względem apanażu dla księcia Oskara. — Pomiędzy zalegającemi od przeszłej sesyi projektami względem zmodyfikowania konstytucyi znajdował się także projekt ustanowienia tak zwanego „Trybunału rządowego", i dopiero dziś po rozważeniu w wydziale państwa przedłożono go pod obradę wszystkim czterem stanom. Trzy stany (szlachta, duchowieństwo i włościanie) odrzuciły ten projekt, zatem nie może już być powtórnie przedłożony w ciągu tegorocznej sesyi. Inny projekt względem naturalizacyi cudzoziemców przyjęli dziś duchowieństwo, mieszczanie i włościanie, a dziś wieczór ma być przedłożony szlachcie.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia.)

Warszawa, 8. marca. *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan na przedstawienie księcia Namiestnika Królestwa najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu w Szwajcaryi wychodźcy polskiemu Izydorowi Jankowskiemu powrócić do królestwa na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. maja 1857.

Rosya.

(Prawo dziedzictwa wyjątkowo nadane. — Doniesienia z Krymu.)

Na prośbę kanlerza państwa, hrabi Nesselrode, zezwolił Jego Mość Cesarz, ażeby córce hrabiego, zaślubionej ambasadorowi saskiemu w Paryżu, baronowi Seebach, przyznano prawo poddaństwa rosyjskiego względem dóbr, jakie ma odziedziczyć po ojcu, i ażeby prawo to przeszło na tego z jej synów, który będzie poddanym rosyjskim.

Pewien oficer gwardyi, który niedawno powrócił do Krymu, donosi *Dziennikowi Akademii* o zmianach, jakie zastał w swej ojczyźnie po trzyletniej niebytności. Wszędzie widać jeszcze, osobliwie w Symferopolu i na południowem wybrzeżu zniszczenia wojny, a niektóre miejsca wyglądają tak, jak gdyby nieprzyjaciel dopiero wczoraj je opuścił. Dziwne też zmiany zaszły w towarzyskich stosunkach niektórych stanów. Dawniej spoczywał cały handel w ręku Greków i Tatarów. Wojna zrujnowała ich zupełnie i handel przeszedł teraz w ręce zamożnych Izraelitów, którzy po części zebrali znaczne majątki, tak, że teraz odgrywają wielką rolę w Symferopolu. Także klasy pracujące miały w ciągu wojny sposobność do zarobku i wielu zebrało znaczne sumy. W południowych okolicach był rok bardzo urodzajny i uprawa wina robi znaczne postępy. Kolej żelazna przyczyniłaby się bez wątpienia wielce do prędkiego podźwignienia kraju.

(Akt obejmujący warunki zasadnicze koncesyi pierwszej sieci kolei żelaznych rosyjskich.)

§. 1. Panowie: Stieglitz et Comp., bankierowie w Petersburgu; S. A. Fraenkel, bankier w Warszawie; Baring bracia et Comp., bankierowie w Londynie; Hottinguer et Comp., bankierowie w Paryżu; Tomasz Baring, bankier w Londynie działający w imieniu i jako umocowany pp. Hoppe et Comp. w Amsterdamie; Izaak Pereire, administrator kompanii kolei żelaznej z Paryża do Lyonu; J. August Thurneyssen, administrator kolei żelaznej zachodniej we Francyi, działający tak w imieniu własnem, jako też jako umocowany pp. Mendelsohna et Comp., bankierów w Londynie; Emil Pereire, prezes rady administracyjnej kolei żelaznych południowych i kanału bocznego Garony; B. L. Fould i Fould-Oppenheim, bankierowie w Paryżu; Mollet bracia, bankierowie w Paryżu; Baron Seillière, bankier w Paryżu; J. J. de Uribarren, bankier w Paryżu; Dessarts-Mussard et Com., bankierowie w Paryżu; Adolf d'Eichthal, prezes kompanii generalnej morskiej w Paryżu; Fryderyk Grieninger i Kazimierz Salvador, kapitaliści w Paryżu, obowiązują się wykonać kosztem swoim, na własne ryzyko, sieć kolei żelaznych, złożonych z linii następnych, a mianowicie:

1. Linii z Petersburga do Warszawy, według wytknięcia przez rząd zatwierdzonego i projektu już się wykonywającego, z wolnością zmian poprzednio przez rząd upoważnionych na przedstawienie kompanii.

2. Ramienia połączyć mającego linię powyższą z granicą pruską ku Królewcowi i dochodzącego do granicy w mowie będącej, w punkcie przez rząd wskazanym.

3. Linii z Moskwy do Teodozyi, przechodzącej przez miasta Tułę, Oreł, Kursk i Charków, lub też w pobliżu ich, dochodzącej czy to bezpośrednio, czy też przez ramię oddzielne do części dolnej Dniepru i przechodzącej między Perekopem a Geniczi.

4. Linii wychodzącej od poprzedniej około Kurska lub Orła, przechodzącej przez Dynaburg i dochodzącej do portu Libawy w Kurlandyi; rząd przyjmuje tu na siebie zobowiązanie przedsięwziąć kroki potrzebne, aby roboty około portu Libawy ukończone zostały w jednym czasie z robotami około linii z Dynaburga do Libawy.

5. Linii z Moskwy do Niższego Nowogrodu, której wytknięcie ostateczne, jako też i każdej z poprzednich linii, postanowionem będzie prez rząd, na propozycyę kompanii.

Koncesyonaryuszom służy możność łączenia linii poprzednich z linią wiążącą już Petersburg z Moskwą.

§. 2. Koncesya co do kolei żelaznej z St. Petersburga do Warszawy obejmuje grunta, nasypy i roboty inżynierskie, podwyższanie i zniżanie drogi kolejowej, z przynależnościami jej nieruchomemi i ruchomemi, jako to: budynkami stacyowemi, placami do ładowania i wyładowania, budowlami, na miejscach wjazdu i wyjazdu, domami strażników i nadzorców, z ich przyborami i ruchomościami, zapasami paliwa i innych materyałów, maszynami stałemi i przenośnemi, lokomotywami, wagonami, narzędziami, w takiej ilości i stanie, w jakich znajdować się będą w chwili oddawania kolei żelaznej kompanii, nic z tego nie wyłączając.

Koncesyonaryusze wchodzą we wszystkie prawa i ciężary rządu we względzie wszelkich kontraktów, zawartych z antrepreneramі robót, liwerantami materyałów, konstruktorami wagonów, tak do urządzania drogi, jako i do jej exploatacyi.

W chwili wejścia koncesyonaryuszów w używanie, sporządzony będzie inwentarz opisowy autentyczny i na dwie ręce, wszystkich przedmiotów i utworów koncesyą objętych.

Rząd odda prócz tego koncesyonaryuszom wszelkie plany, anszlagi, naukowe badania i wiadomości odnoszące się do kolei żelaznych, paragrafem 1ym oznaczonych, któreby im przydać się mogły.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Grecya.

(Adres do Króla. — Sprawy w Izbach. — Wojska cudzoziemskie odeszły.)

Wiadomości z **Aten** są z 28. lutego. Izba mianowała wielką komisyę, która ma doręczyć Królowi wotowaną wreszcie odpowiedź na mowę od tronu. Dokument też ułożony jest ściśle w duchu mowy królewskiej i w najuniżeńszych wyrazach.

Budżet na rok 1858 został przedłożony Izbom w ciągu tego tygodnia.

Z indagacyi młodzieńca pojmanego w pałacu królewskim pokazało się tyle tylko, że ma pomieszanie zmysłów; zapewne zostanie oddany pod dozór rodzicom.

Dnia 26. odpłynęła reszta francuskich wojsk okupacyjnych; dnia 27. wsiedli Anglicy na okręta; ostatnie dnie przed odjazdem tych wojsk zeszły na balach, ucztach i rewiach.

Turcya.

(Świetny pogrzeb konsula austryackiego.)

Z **Sarajewa** donoszą gazecie tryestyńskiej pod dniem 11. lutego jak świetnie odbył się pogrzeb c. k. austryackiego jeneralnego konsula Atanaskowicza. Przekonano się przy tej sposobności, jak dalece szanowali zmarłego wszyscy mieszkańcy Serajewa. Trzydziestu kawasów, rozpoczynało pochód żałobny; za nimi szły dwie kompanie regularnego wojska; przed trumną niesiono krzyż a obok niego po raz pierwszy w tej prowincyi tureckiej chorągiew kościelną. Wszystkie sklepy i magazyny były od 12. godziny pozamykane. Po ukończeniu nabożeństwa w kościele wyruszył pochód na cmentarz znajdujący się za miastem, gdzie ciało złożono do grobu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Chwilę przed zamknięciem Gazety odebraliśmy pocztę wiedeńską z dnia 11go a krakowską z dnia 12go b. m. Podajemy najświeższe wiadomości:

Tryest, 10go marca. Municypalność tutejsza witała dziś o godz. 10. rano Jego Ces. Mość w St. Croce. O Opczynie witały Najjaśniejszego Pana tamtejsze władze wojskowe i cywilne, kompania milicyi terytoryalnej, biskup na czele duchowieństwa i młodzież

szkolna z chorągwiami. Wielu znakomitych mieszkańców Tryestu udali się do Opoczna na powitanie.

Paryż, 10. marca. Wczoraj niebyło posiedzenia konferencyi. *Pays* donosi, że rząd rosyjski zamówił w Havre okręta parowe na morze Czarne i Azowskie. Komrat i terytoryum Kurd oddane zostały Rosyanom dnia 2. b. m. — Wczoraj wieczór renta 3proc. 71.32½.

Londyn, 9. marca. Na posiedzeniu izby niższej prezydujący (speaker) zapowiedział, ze ustępuje. D'Israeli powstał na rząd z powodu pokoju zawartego z Persyą, oświadczając, że wojna wielkie za sobą pociągnęła wydatki, a rząd wszędzie szuka sporu. Lord Palmerston odpowiedział, że dowodem przeciw temu zarzutowi jest przyjaźń Europy i Ameryki. Bil względem podatku od dochodów przypuszczono bez opozycyi do wtórego odczytania. Koszta na marynarkę żądane były tylko na cztery miesiące. Lord John Russell mówił przeciw projektom Ameryki pod względem neutralności. Kanclerz skarbu odpowiedział, że sprawa ta jeszcze nierozstrzygnięta.

Neapol. 3. marca. *Giornale delle due Sicilie* donosi o uroczystości chrztu nowonarodzonego królewicza Don Gennaro. Miasto i teartr świetnie iluminowano.

Konstantynopol, 4go marca. Komisya przyjęła projekt banku Wilkina z małemi odmianami i przedłożyła Sułtanowi do podpisu. Mussi Safeti Basza, minister finansów, oponował przeciw niektórym paragrafom. Dla nadchodzących świąt Ramazanu, wszystkie biòra od kilku dni są zamknięte.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były w 2ej połowie lutego na targach w obwodzie *lwowskim*, *żółkiewskim*, *samborskim*, *sanockim*, i *tarnopolskim*.

Obwód:	Lwowski		Żółkiew.		Sambor.		Sanocki		Tarnopol.	
w mon. konw.	zł.	kr.	zł.	kr.	zł.	kr	zł.	kr.	zł.	kr.
Korzec pszenicy . . .	7	24	7	46	7	46	7	.	7	11
„ żyta	3	56	4	4	4	23	4	21	3	45
„ jęczmienia . .	3	20	3	40	3	9	3	32	2	37
„ owsa	2	8	2	24	1	55	2	12	1	52
„ hreczki	3	25	3	54	4	.	8	.	4	.
„ kukurudzy . .	.	.	7	30	4	48	.	.	4	36
„ kartofli	2	8	2	4	2	27	2	24	1	16
Cetnar siana	.	29	.	56	.	37	.	52	1	10
„ wełny	.	.	88	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	8	.	6	28	6	.	6	6	8	26
„ „ miękkiego	5	43	5	30	4	3	4	33	7	5
Funt mięsa wołowego	.	6⅔	.	5½	.	4½	.	5¼	.	5⅘*
Garniec okowity . . .	2	6	1	8	2	4	1	40	1	40

*) za funt wagi niższo-austryackiej.

Kurs lwowski.

Dnia 14. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	14	8	17
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31½	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	20	82	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	36	79	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	53	85	36

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. marca.

Oblig. długu państwa 5% 83⁹⁄₁₆; 4½ —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2½% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1026. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 58.. Lloyd 428¾. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 592½ złr.

Amsterdam l. 2 m. 86½. Augsburg 104⅛ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 103⅛ 2 m. Hamburg 76½ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 7. 2 m. Medyolan —. Marsylia 120. Paryż 120⅜. Bukareszt — Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7⅛. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 79¼. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 109¾. Pożyczka narodowa 85¾. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 273¼. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 206¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. marca.

P. Reyzner Felix, z Tarnopola.

Dnia 15. marca.

PP. Skarzewski Piotr, z Rudziec. — Zawadzki Juliusz, z Żurawna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. marca.

P. Schwarz, c. k. jenerałmajor, do Dembicy.

Dnia 15. marca.

P. Bischan Ebenaurg Karol, c. k. komisarz obwodowy, do Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	319.42	— 3 6°	94 4	północny	mier.	śnieg
2. god. popoł.	319.41	— 2 0°	95 0	„	„	śnieg
10.god. wiecz.	320 21	— 2 3°	92 4	„	„	śnieg

Wysokość śniegu 111‴.

TEATR.

Dziś: przedstawienie polskie na korzyść pana *Linkowskiego*: **„Uriel-Akosta."**

KRONIKA.

Kopalnie w górnych Węgrzech wydobyły w r. 1855 srebra, żywego srebra, miedzi, żelaza, kobaltu, antymonu na 3,828.375 r. 33⅓ kr. wartości. Z osobna wymieniają: surowego i lanego żelaza 72.599 cetnarów w wartości 1,839.488 r. 42½ kr., miedzi 28.356½ cetn. w wartości 1,752.779 r. 50½ kr., srebra 8418 grzywien 14 łutów w wartości 150.230 r. 24½ kr., żywego srebra 969½ cetn. w wartości 111.888 r. 4⅔ kr., rudy kobaltu 38.880⅗₀ cetn. w wartości 90.930 r. 26 kr. Pracowało nad tem 59 pieców.

— Z Paryża piszą do augsburgskiej gazety powszechnej: „Muszę was przedewszystkiem zawiadomić o pewnem literacko-finansowem przedsiębierstwie na wielki rozmiar, do którego przystąpiło już wielu znakomitych literatów i zamożnych kapitalistów. Jeśli się to przedsiębierstwo utrzyma, natenczas zajść może zupełna zmiana stosunków handlu książkami i materyalnego położenia piszących; dlatego też rzecz ta godna jest ze wszech miar uwagi. Główny zamiar przedsiębierstwa jest według zaprojektowanych dopiero statutów dwojaki. A najprzód, nakład książkowy tak ma być skoncentrowany i na tak wielki rozmiar prowadzony, by ogromem handlowym ograniczyć według możności koszta wydania, i tym sposobem osiągnąć słuszne ceny wyrobów literackich bez ubliżenia wewnętrznej ich wartości. Powtóre, chcianoby zysk główny pracy umysłowej odjąć nakładcy, w ręku którego potąd zwykle pozostawał, i przywrócić go autorom, przezeby stosunki literackie stały się pomyślniejsze, a przy tem i niezawisłe. Towarzystwo, co się ukonstytuowało z kapitałem 10 milionów franków (20 000 akcyi po 50 franków), składa się z akcyonaryuszów i literatów, którzy dzieła swe oddają towarzystwu do nakładu. Towarzystwo przyjmuje nakład każdego dzieła, jako komitet osobno ku temu mianowany po przejrzeniu rękopismu lub (u znanych już autorów) po rozpoznaniu planu wypracowania, do druku poleca. Łoży też z własnych funduszów wszelkie koszta druku, ogłoszeń, przesyłki i t. d., a oprócz tego mieć będzie i własny bank zaliczkowy, z którego na propozycyę odnoszącego się komitetu wypłacać się ma autorowi zaliczka w ciągu przedaży i druku, a nawet i w ciągu pracy jego, a to w stosunku do zysku spodziewanego z nakładu tego dzieła. Ogłoszenie więc pójdzie za pomocą środków i na ryzyko towarzystwa, lecz samo przedsięwzięcie na rzecz autora, który nie otrzyma żadnego stałego honoraryum, lecz za to pozostanie właścicielem swego dzieła. Z dochodu czystego z dzieła wydanego trzyma 65%, dalsze 5% pójdą na rzecz kasy pomocniczej założonej od towarzystwa i administrowanej przez autorów; pozostające jeszcze 30% przypadną towarzystwu za jego trudy, dostarczenie środków pieniężnych i za ryzykowanie funduszów. Przyjąwszy raz dzieło, nie może od autora żądać już zwrotu wydatków na druk i innych kosztów, jeśliby się przedsięwzięcie nie powiodło, a miasto korzyści okazała się strata; jedną tylko zaliczkę wypłaconą mu gotówką można autorowi odciągać ratami przy poźniejszych jego z towarzystwem układach. Autorom nastręczają się oprócz tego i inne jeszcze korzyści, a najprzód, że autor pobiera tę samą tantyemę 65% i od wszystkich innych edycyi, powtóre zaś, że towarzystwo przyznaje prawa własności autora i jego sukcesorom nawet wtenczas, chociaż książka na mocy postanowień prawnych stała się już własnością publiczną, i że tym sukcesorom wypłaca czasy wieczystemi tę samą część zysku z odnoszących się artykułów nakładowych, jaką dawniej pobierał sam autor, tylko że miasto 5 winni są sukcesorowie płacić 15% do kasy pomocniczej. Towarzystwo składa do kasy pomocniczej od siebie 50% z dochodu czystego w razie wydania wszystkich tych książek (klasyków i t. d.), za które nie zapłacono żadnego honoraryum. Takie więc są główniejsze postanowienia co do sprawy literackiej, bo chociaż towarzystwo przybiera także i tytuł „Société universelle de la littérature, de sciences et des arts," to jedak wykonanie ograniczać się ma tymczasowo na samej tylko literaturze, a sztuka dopiero poźniej przyjść ma w zakres przedsiębierstwa. Wydawnictwo wielkich dzieł encyklopedycznych, dzienników, przeglądów i t. d. poda towarzystwu znaczne środki publikacyi i sposobność do zatrudnienia literatury w sposób bezpośredni."

— I wyspa Jawa już ma telegraf, idzie z Batawii do Buttenzorgu i wytknięto już linię do Samarangi i Surabayi. Poboczne linie iść będą do Anjer, Cheribon, Pehalonganu, Rembang i Bonuwangie. Krajowce nazywają te telegrafy „Biehar angin" co ma znaczyć „Język wietrzny."

Główny Rekaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*